

# Tomasz Rochatka

---

## Aparat bezpieczeństwa w Wielkopolsce a wybory do sejmu w 1952 roku

---

Pamięć i Sprawiedliwość 10/2 (18), 275-298

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Aparat bezpieczeństwa w Wielkopolsce a wybory do sejmu w 1952 roku

Po uchwaleniu konstytucji wybory parlamentarne w 1952 r. były zamknięciem procesu budowania w Polsce państwa „demokracji ludowej”. Dlatego też władzom komunistycznym szczególnie zależało na wykazaniu „jedności moralno-politycznej narodu polskiego” podczas kampanii wyborczej, która przecież nie przesądzała o tym, kto będzie sprawował rządy w Polsce<sup>1</sup>. Zasadniczym celem była więc mobilizacja jak największej liczby obywateli do aktywnego w nich uczestnictwa. Ponadto mieli być wykorzystani do innych działań politycznych, gospodarczych i społecznych, towarzyszących okresowi przedwyborczemu (np. zobowiązania produkcyjne, masówki, czyny społeczne). Naczelnym hasłem była więc integracja społeczeństwa wokół idei dalszego rozwoju gospodarczego kraju i realizacji podstawowych założeń socjalizmu. Należało uruchomić wszelkie rezerwy kadrowe, a przede wszystkim zaangażować członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Totalny charakter tych działań wymagał więc wykorzystania także administracji państwowej i wszystkich tzw. pasów transmisyjnych<sup>2</sup>.

Po uchwaleniu ordynacji wyborczej prasa komentowała, że dokument ten urzeczywistnia naczelną zasadę konstytucyjną, tj. sprawowanie władzy przez lud pracujący miast i wsi, oraz że wybory zapewnią społeczeństwu swobodne wyrażenie swej woli<sup>3</sup>. Propagandowa deklaracja daleka jednak była od rzeczywistości. W najważniejszej kwestii liczby kandydatów na posłów postanowiono, że nie może ona przekraczać liczby mandatów przypadających na dany okręg wyborczy. Trudno więc było mówić o wyborze. Podstawową zasadą „aktu głosowania” było oddawanie kartek wyborczych bez skreśleń. Faktycznie zasady ordynacji regulowała tajna notatka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR. Dzięki temu ustalanie składów osobowych sejmu w poszczególnych kadencjach stawało się farsą. Komuniści pozwolili na zgłaszanie list kandydatów jedynie komitetom Frontu Narodowego, co przesądziło o ich niedemokratycznym

<sup>1</sup> AAN, KC PZPR, 237/VIII-155, Uwagi do oceny wyborów do Sejmu, listopad 1952 r., k. 38.

<sup>2</sup> *List Jakuba Bermana do Bolesława Bieruta w sprawie wyborów, 7 października 1952 r.* [w:] *Polska w latach 1949–1956 (dokumenty i materiały)*, wybór, wstęp i oprac. A. Hutnikiewicz, A. Wątor, Szczecin 1999, s. 131–133. Zob. *Program wyborczy Frontu Narodowego*, „Nowe Drogi” 1952, nr 9, s. 3–14.

<sup>3</sup> „Gazeta Poznańska”, 4 VIII 1952; „Głos Wielkopolski”, 1 VIII 1952.

charakterze<sup>4</sup>. Oficjalnie głoszonym celem programowym Frontu było dążenie do zachowania pokoju i realizacji planu sześcioletniego. Zostały w nim więc skupione wszystkie partie i masowe organizacje społeczne, które miała łączyć patriotyczna postawa i świadomość polskiej racji stanu. W rzeczywistości inicjatorom idei Frontu Narodowego chodziło przede wszystkim o uzyskanie pozorów społecznej akceptacji. Jak słusznie zauważył Marcin Zaremba, Front Narodowy miał służyć przede wszystkim poszerzeniu bazy rządzenia i zjednoczeniu narodu w celu dalszego rozwoju gospodarczego kraju i realizacji zasadniczych założeń socjalizmu<sup>5</sup>. Ponieważ liczba osób zgłoszonych na listę FN w zasadzie odpowiadała liczbie parlamentarzystów, argumentowano, że akt głosowania jest poparciem dla najlepszych Polaków<sup>6</sup>. W praktyce zaś promovano kandydatów wcześniej sprawdzonych przez organy bezpieczeństwa i akceptowanych przez najwyższe władze partyjne. W trakcie kampanii wyborczej pojawiały się jednak nowe kandydatury, których nie wytypowano wcześniej. W zasadzie nie miało to większego znaczenia, gdyż, zgodnie z ordynacją wyborczą, listy osób wyłonionych podczas zebrań przedwyborczych były przekazywane do zatwierdzenia komitetom FN, a dopiero następnie przedkładane komisjom wyborczym<sup>7</sup>. Faktyczny podział miejsc w sejmie, zdecydowanie preferujący komunistów, został odgórnie ustalony na podstawie decyzji kierownictwa PZPR. Pozostałe partie zaakceptowały go bez żadnego sprzeciwu<sup>8</sup>. Wybory parlamentarne w 1952 r. były elementem realizacji stalinowskiej strategii walki klas, zwłaszcza na wsi. Kampania wyborcza miała więc dostarczyć argumentów na rzecz jej wzmocnienia, a ponadto zamknąć etap budowy w Polsce państwa „demokracji ludowej”<sup>9</sup>.

25 sierpnia powołano Państwową Komisję Wyborczą, a następnie Ogólnopolski Komitet Wyborczy FN z Bolesławem Bierutem na czele<sup>10</sup>. W Wielkopolsce utworzono 860 terenowych komitetów Frontu Narodowego, a jej obszar został podzielony na sześć okręgów wyborczych, w których wybierano 36 posłów. W województwie poznańskim listy kandydatów otwierali I prezes Sądu Najwyższego, Waclaw Barcikowski, gen. Włodzimierz Strazewski i Jarosław

<sup>4</sup> AAN, KC PZPR Biuro Polityczne, 1653, Ścisłe tajna notatka do projektu ordynacji wyborczej z 1952 r., k. 157; *ibidem*, Tajna notatka w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu, [sierpień 1952 r.], k. 419–420.

<sup>5</sup> M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 2002.

<sup>6</sup> S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu (1948–1949)*, Poznań 1995, s. 47–48.

<sup>7</sup> *Notatka z dziennika I sekretarza Ambasady ZSRS w Warszawie Piotra Turpit’ko o przebiegu rozmowy z kierownikiem Wydziału Kadr KC PZPR Kazimierzem Witaszewskim dot. kampanii wyborczej do Sejmu PRL, wylaniania kandydatów na posłów spośród byłych prawicowych działaczy PPS i sytuacji kadrowej w kierownictwie państwa, 20 IX 1952 r.* [w:] *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, wybór i oprac. A. Kochański i in., Warszawa 2000, s. 159 („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 12).

<sup>8</sup> PZPR miała otrzymać ponad 270 mandatów, ZSL – 90, SD – 25, tzw. postępowi katolicy – 5 i bezpartyjni – 7, *ibidem*, s. 160.

<sup>9</sup> S. Stępka, *Władze partyjno-państwowe a chłopi w okresie wyborów (1947–1957)* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 52.

<sup>10</sup> „Trybuna Ludu”, 10 VIII 1952; „Gazeta Poznańska”, 1 IX 1952.

Iwazskiewicz<sup>11</sup>. Komuniści, licząc na masowe poparcie społeczne, w trakcie kampanii wyborczej na wsi realizowali wówczas swój zasadniczy cel, tj. kolektywizację rolnictwa. W związku z tym kampania przedwyborcza miała służyć wzmocnieniu walki klasowej na wsi oraz ułatwić urzeczywistnienie odrzucanej przez chłopów do tej pory polityki rolnej. Wieś z tego powodu została uznana za szczególnie trudny obszar działania<sup>12</sup>. Poznański komitet wojewódzki zgadzał się z tą oceną i skierował tam 1546 aktywistów PZPR, 1300 zetempowców oraz 260 ekip łączności miasta i wsi. Dla porównania w województwie łódzkim w analogicznym okresie działało 958 ekip, wrocławskim – 700, a kieleckim – 219<sup>13</sup>. Dążono również do wykorzystania kampanii w celu rozbudowy organizacji partyjnej na wsi. Komitety powiatowe na swoich posiedzeniach plenarnych miały ocenić dotychczasowe osiągnięcia i umocnić pozycję PZPR w terenie<sup>14</sup>. Podobna sytuacja panowała w innych regionach. W województwie katowickim w kampanię propagandową było zaangażowanych 42 proc. członków i kandydatów PZPR. W jej trakcie upowszechniano agitację przez megafony uliczne, a w Toruniu (woj. bydgoskie) propagandziści byli ustawieni w sklepach uspołecznionych w porach dokonywania największych zakupów. Agitatorzy mieli m.in. przeciwdziałać „wrogim” pogłoskom, np. w Gdańsku mówiono, że obywatele powyżej 60. roku nie będą mieli prawa głosu. W trakcie kampanii realizacja zadań nie przebiegała zgodnie z wytycznymi władz centralnych. W Krakowskim komitety powiatowe nie przydzieliły ich wielu pezetpeerowcom, zwłaszcza na wsi, a w Bydgoskiem ogniwa najniższego szczebla nie kontrolowały realizacji instrukcji KC. Podobne sygnały docierały także z Rzeszowszczyzny i Mazowsza<sup>15</sup>. Pod koniec września Komitet Centralny negatywnie ocenił dotychczasową aktywność instancji partyjnych. Nakazał zmodyfikować formy pracy w terenie. Agitatorzy mieli skupić się na wyjaśnianiu wyborcom programu Frontu Narodowego i popularyzacji kandydatów. Szczególną rangę wyznaczono spotkaniom elektoratu z kandydatami na posłów. Instancje partyjne miały zadbać o konsekwentną kontrolę realizacji instrukcji KC dotyczącej przydzielenia każdemu z członków PZPR określonych zadań w kampanii wyborczej. Jednocześnie centralne władze partyjne przekonywały, że całość działań propagandowych należy do struktur Frontu Narodowego,

<sup>11</sup> APP, KW PZPR, 1250, Wykaz Powiatowo-Miejskich i Obwodowych Komitetów Wyborczych FN woj. poznańskiego, [wrzesień 1952 r.], k. 90–118; *ibidem*, Protokół z narady aktywu woj. poznańskiego, 5 IX 1952 r., k. 1–5; S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu...*, s. 48–49; „Trybuna Ludu”, 24 IX 1952.

<sup>12</sup> *Uchwała KC PZPR o ocenie kampanii wyborczej do sejmiku i wnioskach zmierzających do usprawnienia pracy partyjnej, listopad 1952 r.* [w:] *O budownictwie partyjnym. Uchwały KC PZPR 1949–1953*, Warszawa 1954, s. 12–13. Szerzej o kolektywizacji wsi m.in. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce latach 1948–1956 a chłop*, Warszawa 1998, s. 22–265; F. Gryciuk, *Kolektywizacja wsi polskiej* [w:] *Represje wobec wsi...*, s. 145–166; J. Żaryn, *Kościół katolicki w Polsce wobec kolektywizacji* [w:] *ibidem*, s. 167–176.

<sup>13</sup> APP, KW PZPR, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 174; *ibidem*, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

<sup>14</sup> *Ibidem*, 1046, Plan przeniesienia i realizacji uchwały Plenum KW PZPR w Poznaniu z 20 VIII 1952 r., k. 9–10.

<sup>15</sup> *Ibidem*, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], bp.

co miało ukryć rzeczywistą rolę partii w tym procesie. Miejscowe ogniwa PZPR nie miały więc ich dublować, a wyłącznie wspierać, jednocześnie aktywizując członków innych stronnictw oraz bezpartyjnych<sup>16</sup>.

Wielkopolskie władze partyjne natychmiast przystąpiły do wdrażania tych zaleceń. Usprawniły system sprawozdawczości i skorygowały formy działalności propagandowej<sup>17</sup>. W całym kraju wydano ogółem 76 broszur i książek o łącznym nakładzie 11 035 200 egzemplarzy. Natomiast w regionie podczas kampanii rozkolportowano ogółem 569 tys. płatnych i 252 tys. bezpłatnych broszur, 45 tys. plakatów i 140 tys. ulotek. Według oficjalnych danych, w województwie poznańskim zorganizowano 333 spotkania z kandydatami na posłów z udziałem ok. 178 tys. wyborców i 18 700 tzw. masówek<sup>18</sup>. Wsparciem programu wyborczego Frontu Narodowego były wymuszone „inicjatywy” wielkopolskich przedsiębiorstw. Zakłady im. Stalina (ZISPO) w Poznaniu i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (MPK) w Poznaniu zadeklarowały przekroczenie rocznego planu produkcyjnego. W niektórych zakładach regionu podejmowano tzw. warty produkcyjne. Bezpośrednio przed głosowaniem w 1096 fabrykach uczestniczyło w nich 71 844 robotników. Podobne zobowiązania na wsi przyjęło 220 tys. chłopów i robotników rolnych<sup>19</sup>. W kampanię wyborczą w Wielkopolsce włączono również lokalny samorząd i organizację młodzieżową. Nie oznaczało to jednak rzeczywistego zaangażowania. Rady narodowe, jak ocenił komitet wojewódzki PZPR, w większości ograniczyły się do wydawania administracyjnych zarządzeń i dekoracji lokali; w opinii władz nie były też dostatecznie „upolityczone”. Podobnie było w innych regionach kraju, co wywoływało retorsje ze strony władz komunistycznych. Na Rzeszowszczyźnie usunięto 373 pracowników samorządowych, a w Krakowskim – 141. W województwie wrocławskim za niedostateczną uznano pracę ok. 40 proc. radnych. Władzom centralnym meldowano także o niewłaściwym zabezpieczeniu lokali na Lubelszczyźnie i w województwie warszawskim<sup>20</sup>.

W kampanii wyborczej aktywnie działał natomiast Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). W województwie poznańskim ok. 150 tys. zetempowców przystąpiło do tzw. sztafet konstytucyjnych i sztafet młodego wyborcy, co było jednym z najlepszych wyników w kraju. W większości województw aktywność

<sup>16</sup> *Ibidem*, 980, Pismo sekretarza KC PZPR E. Ochaba do I sekretarza KW, 29 IX 1952 r., k. 146–148; A. Starewicz, *W sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej*, „Nowe Drogi” 1952, nr 9, s. 150–161. Zob. również APP, KW PZPR, 565, List KC PZPR do wszystkich organizacji podstawowych PZPR, do wszystkich członków PZPR, 13 X 1952 r., k. 11–18.

<sup>17</sup> APP, KW PZPR, 980, Pismo sekretarza Wojewódzkiego Komitetu FN w Poznaniu do Okręgowego, Powiatowego, Miejskiego Komitetu Wyborczego FN, 27 IX 1952 r., k. 144; *ibidem*, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW, 1 X 1952 r., k. 17.

<sup>18</sup> A. Choniawko, *PZPR w Wielkopolsce 1948–1984*, Poznań 1987, s. 66–67; APP, KW PZPR, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 181–183, 192.

<sup>19</sup> „Głos Wielkopolski”, 22 X 1952; „Głos Wielkopolski”, 25 X 1952; APP, KW PZPR, 1030, Dyskusja z narady sekretarzy KG i pełnomocników gminnych, 13 X 1952 r., k. 175; *ibidem*, 1046, Plan przeniesienia i realizacji uchwały Plenum KW z 20 VIII 1952 r., k. 10; *ibidem*, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 179–180; *ibidem*, 720, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [listopad 1952 r.], b.p.

<sup>20</sup> APP, KW PZPR, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

komunistycznej młodzieżówki była znacząca. We Wrocławskim zaangażowano 99 proc. jej członków, a w Krakowie ponad 71 proc. Natomiast w województwie katowickim w kampanii uczestniczyło ok. 100 tys. zetempowców, a w Kieleckim uruchomiono 592 grupy szturmowe. Wykrywały one miejsca zbiorowego słuchania „wrogich”, zagranicznych rozgłośni radiowych; współdziałały w chwytniu osób zrywających plakaty i afisze wyborcze<sup>21</sup>.

Pomimo zaangażowania PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, związków zawodowych oraz organizacji społecznych, rezultaty i przebieg kampanii przedwyborczej w Wielkopolsce nie do końca zadowolili miejscowe władze. Z analizy źródeł wynika, że styl pracy lokalnych egzekutyw pozostawiał wiele do życzenia<sup>22</sup>. Było to efektem systemu, w którym dominująca rola polityczna PZPR powodowała spadek zainteresowania ZSL i SD wspólnymi przedsięwzięciami. Ich członkowie byli bowiem aktywowani przez komunistów<sup>23</sup>. Zjawisko to było także typowe w skali ogólnopolskiej. W niektórych regionach (Wrocław, Łódź, Katowice, Białystok, Olsztyn) odnotowano znaczący udział zeteselców w kampanii wyborczej. Natomiast na Lubelszczyźnie (powiaty biłgorajski i bialski) ZSL wysunęło odrębne listy. W ocenie władz pojawiły się tam nawet tzw. tendencje mikołajczykowskie. W województwie krakowskim aktywnie zaangażowało się w kampanię tylko ok. 5 tys. członków tego stronnictwa. W większości meldunków partyjnych dominowały jednak utyskiwania na niską efektywność ZSL. Również aktywność Stronnictwa Demokratycznego była różnicowana. Komitet wojewódzki w Katowicach uznał, że stronnictwo było znacznie aktywniejsze niż w poprzednich latach. Podobna była sytuacja w Łodzi, zupełnie słaby był natomiast jego udział w kampanii w Olsztyńskim<sup>24</sup>.

Poważnym problemem dla komunistów podczas kampanii przedwyborczej i głosowania było oddziaływanie Kościoła katolickiego na społeczeństwo, pomimo zasadniczych ograniczeń jego funkcjonowania w tym okresie<sup>25</sup>. Mieszkańcy Wielkopolski odznaczali się wysoką religijnością. UB miało więc uniemożliwić „wrogą” działalność „reakcyjnego kleru” i jego oddziaływanie na społeczeństwo. Funkcjonariuszom nakazano usprawnienie pracy z agenturą, zwłaszcza w kuriach i dekanatach. Mieli również śledzić działalność „niepokornych” księży, a w razie konieczności, przestrzec przed groźącymi konsekwencjami karnymi. Z kolei tzw. pozytywny kler miał zostać wykorzystany w komitetach wyborczych FN, na wiecach, zebraniach i zgromadzeniach<sup>26</sup>. Monitorowano

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> APP, KW PZPR, 1030, Protokół z odprawy sekretarzy POP i OOP PZPR przy WUBP i MO w Poznaniu oraz PUBP i Straży Więziennej woj. poznańskiego, 27 IX 1952 r., k. 173–174.

<sup>23</sup> *Ibidem*, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 192.

<sup>24</sup> *Ibidem*, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

<sup>25</sup> B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 53–54; K. Białecki, *Najważniejsze założenia polityki wyznaniowej państwa i ich realizacja w latach 1945–1956* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. K. Białecki, Poznań 2008, s. 17–22.

<sup>26</sup> *Opracowanie na temat metod zwalczania „wrogiej działalności reakcyjnego kleru” oraz innych środków w okresie przedwyborczym (sierpień lub wrzesień 1952 r.)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce*

także wszelkie formy działalności duchowieństwa. Służby specjalne niepokoiły się „manifestacyjnym” organizowaniem uroczystości religijnych i zachęcaniem społeczeństwa do powszechnego w nich udziału. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego w sierpniu 1952 r. nakazało usprawnić działania operacyjne, zwłaszcza wśród „watykańskiej opozycji, a także opozycji występującej przeciwko episkopatowi”<sup>27</sup>. Dyrektywy te realizował w swojej bieżącej pracy wielkopolski aparat bezpieczeństwa. Po uchwaleniu ordynacji wyborczej meldowano o braku negatywnych komentarzy duchownych. Nie oznaczało to całkowitego milczenia kapłanów w kwestii wyborów. Jak odnotowano w sprawozdaniach, ks. Franciszek Dekowski z parafii Kaczanowo (powiat wrzesiński) podczas spowiedzi nakłaniał kobiety, aby wpłynęły na małżonków i zniechęciły ich do udziału w wyborach. Ksiądz Franciszek Książkiewicz z Dobierzyna (powiat jarociński) w rozmowie z ubeckim informatorem „Królikiem” oświadczył, że „wyborcy zasadniczej prawdy odnośnie samego wyboru kandydatów do sejmu się nie dowiedzą, ponieważ jak jedna, tak i druga strona karmi społeczeństwo jedynie propagandą”<sup>28</sup>. Agenturę szczególnie uczulono na zbieranie informacji o nastrojach wśród duchownych w związku z wystąpieniami kościelnego establishmentu. Nagłośniono też negatywne komentarze księży z powodu wizytacji bp. Walentego Dymka czy znieważenia przez bp. Lucjana Biernackiego ks. Czesława Borowczyka, członka komitetu FN w Gnieźnie<sup>29</sup>. 29 sierpnia wikariusz generalny archidiecezji poznańskiej ks. Franciszek Marlewski, podczas rekolekcji dla księży w Poznaniu, zakazał księżom przemawiania na wiecach przedwyborczych oraz brania udziału w pracach komitetów wyborczych. Podobnie uczynił kard. Stefan Wyszyński podczas odprawy księży dziekanów archidiecezji gnieźnieńskiej. Prymas zobligował ich jednak do powszechnego głosowania. Szef WUBP skomentował, że ze strony Kościoła złośliwością było wyznaczenie daty tegorocznej uroczystości Chrystusa Króla w dniu wyborów, gdyż w poprzednich latach obchodzono ją w innych terminach. Do MBP meldowano, że w Wielkopolsce w sierpniu nie zauważono większego zainteresowania księży wyborami do sejmu. W sprawozdaniach informowano, że kapłani twierdzili, iż nie mają możliwości demokratycznego wyboru kandydata. Niektórzy uważali natomiast, że mimo to należy głosować, gdyż obawiali się

w latach 1950–1952. *Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. A. Paczkowski, A. Dudek, Warszawa 2000, s. 222–227; B. Bankowicz, *Ruch księży patriotów 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele Katolickim* [w:] B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996, s. 5–24; J. Żaryn, *Księża patrioci – geneza powstawania formacji duchownych katolickich* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 1995, s. 123–150; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 272–310.

<sup>27</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 105.

<sup>28</sup> AIPN Po, 06/118/10, Sprawozdanie zastępcy szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP za sierpień 1952 r., k. 65. APP, KW PZPR, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 22 VIII 1952 r., k. 16, 18.

<sup>29</sup> K. Bialecki, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec kurii arcybiskupiej w Poznaniu w okresie rządów arcybiskupa Walentego Dymka (1946–1956)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 227–232; APP, KW PZPR, 1250, Meldunek zastępcy kierownika Biura Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego FN, 17 X 1952 r., k. 141.

kolejnych restrykcji władz wobec Kościoła<sup>30</sup>. W raportach PUBP przeważają opinie o biernej postawie księży podczas kampanii wyborczej. W dniu wyborów niektórzy z nich zachowywali się inaczej, np. w powiecie chodzieskim kilku księży publicznie zachęcało obywateli do spełnienia swojego „obowiązku”. Porównując wielkopolskich kapłanów z duchownymi z innych regionów, można uznać, że ich reakcje były typowe. Przeważała bierność wobec komunistów i ich poczynań. W Białymstoku biskupi przez dwa tygodnie ociągali się z podaniem do wiadomości deklaracji episkopatu co do obowiązku głosowania. Natomiast w Krakowskim część duchownych nawoływała do głosowania według własnego sumienia na tzw. dobrych katolików. Pomimo negatywnego stosunku do władz, w obawie przed izolacją, jak stwierdzono w meldunkach komitetów wojewódzkich, większość duchownych w województwach katowickim i lubelskim poszła do urny wyborczej. Przykładów jawnego nieposłuszeństwa było niewiele. W Olsztyńskim kilku księży publicznie podarło karty do głosowania<sup>31</sup>.

Infiltrowane były również inne związki religijne w regionie, zwłaszcza sekta świadków Jehowy. Jej członkowie nie tylko odmawiali udziału w głosowaniu, ale nawet podejmowali czynny opór w trakcie kampanii. Byli szczególnie aktywni w powiatach konińskim, śremskim, trzcianeckim i samotulskim. W Ujściu (powiat chodzieski) tablicę lokalnej komisji obwodowej obrzucili błotem<sup>32</sup>. Stosowano więc wobec nich dwudziestoczerogodzinne areszty profilaktyczne, nęcano też rewizjami domowymi. Pomimo represji w powiecie chodzieskim spośród osiemnastu członków sekty podczas wyborów nie głosowało piętnastu. Natomiast ewangelicy i metodyści wzięli udział w wyborach<sup>33</sup>. Z kolei w Łodzi świadkowie Jehowy całkowicie zbojkotowali udział w głosowaniu, a w województwie koszalińskim głosowała tylko część z czterystu osób. Z Olsztyńskiego meldowano centrali, że byli oni najbardziej „wrogą” grupą spośród związków wyznaniowych<sup>34</sup>.

Niebagatelną rolę w kampanii i przebiegu wyborów odegrał aparat bezpieczeństwa publicznego. Na początku sierpnia 1952 r. MBP przeanalizowało dotychczasową działalność ogniw terenowych. W związku z wyborami do sejmu urzędy bezpieczeństwa zostały zmobilizowane do poznania nastrojów

<sup>30</sup> *Ibidem*, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 1 IX 1952 r., k. 23; AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za sierpień 1952 r., k. 68–69.

<sup>31</sup> AIPN Po, 06/118/10, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP za październik 1952 r., 31 1952 r., k. 76; APP, KW PZPR, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

<sup>32</sup> APP, KW PZPR, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 29 VIII 1952 r., k. 20; *ibidem*, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 8 X 1952 r., k. 29; *ibidem*, 1250, Meldunek zastępcy kierownika Biura Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego FN, 8 X 1952 r., k. 126; *ibidem*, Meldunek zastępcy kierownika Biura Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego FN, 10 X 1952 r., k. 130; *ibidem*, Meldunek zastępcy kierownika Biura Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego FN, 13 X 1952 r., k. 136–137.

<sup>33</sup> J. Miłosz, *Prześladowania świadków Jehowy na terenie województwa poznańskiego w okresie stalinowskim* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce...*, s. 188; AIPN Po, 06/118/10, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP od 1 do 31 X 1952 r., k. 77.

<sup>34</sup> APP, KW PZPR, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.



społecznych i bezzwłocznego ich sygnalizowania właściwym komórkom partyjnym. Szczególnym terenem działania był tzw. odcinek wiejski. Za najistotniejsze uznano podniesienie poziomu pracy operacyjnej i inwigilacji społeczeństwa. Placówki powiatowe miały rozpoznać osoby i środowiska hamujące dotychczasowe akcje państwowe w obiektach gospodarki państwowej i spółdzielczej. Nakazano zwiększyć werbunek donosicieli na wsi oraz zacieśnić współpracę z Milicją Obywatelską i prokuraturą<sup>35</sup>. Władze resortowe szczególnie obawiały się oporu społecznego w okresie wyborczym, a zwłaszcza „destrukcyjnego” wpływu na społeczeństwo zagranicznych stacji radiowych. Obawiano się także aktywizacji podziemia antykomunistycznego i jego wpływu na wyniki głosowania „w myśl wskazówek reakcji”, wzrostu terroru i zakłóceń spokojnego przebiegu wyborów. Zresztą negatywne oddziaływanie Radia Wolna Europa i innych rozgłośni było sygnalizowane przez Departament III MBP już od początku 1952 r.<sup>36</sup> Ogniwom UB i MO nakazano więc neutralizację antykomunistycznego podziemia. Komórki terenowe UB miały dozować represje, przejściowo ograniczając się jedynie do umotywowanych aresztów. Nieprzemysłane szykany, według MBP, mogły bowiem zaszkodzić procesowi pozyskania chłopów dla socjalizmu. Szczególnie obawiano się demonstracji publicznych i innych przeszkód w prowadzeniu kampanii propagandowej do sejmiku. Zalecono więc przegląd kadr aktywów organizacji politycznych, społecznych i instytucji państwowych, zwłaszcza tzw. odcinka spółdzielczego. W lipcu 1952 r. Wydział V WUBP w Poznaniu założył sprawę agencyjną „Prawica”, skierowaną przeciwko byłym aktywistom wojewódzkim Polskiej Partii Socjalistycznej, m.in. Czesławowi Grajkowi i Czesławowi Bartzakowi<sup>37</sup>.

Wielkopolską, pomimo mniejszej skali oporu społecznego, policja polityczna interesowała się ze względu na liczne grupy społeczne negatywnie nastawione do władzy. Po zasadniczym rozpadzie podziemia antykomunistycznego w województwie poznańskim pod koniec lat czterdziestych w regionie nadal funkcjonowały struktury organizacji „Kraj”. Zostały one jednak rozbite w czerwcu 1952 r. w wyniku ogólnopolskiej akcji. W Obrzycku (pow. szamotulski) działał

<sup>35</sup> *Analiza działalności PUBP i WUBP z 9 sierpnia 1952 r. w związku z kampanią wyborczą do Sejmu* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 201–202, 204–205.

<sup>36</sup> *Referat dyrektora Departamentu III płk. Józefa Czaplickiego, wygłoszony na odprawie w dniu 11 lipca 1952 r., ibidem*, s. 207; AIPN, 01265/508, Sprawozdanie Departamentu III MBP za rok 1952 r., 4 III 1953 r., k. 1; P. Machcewicz, *Walka z Radiem Wolna Europa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005, s. 11–104; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 213.

<sup>37</sup> *Referat dyrektora Departamentu III płk. Józefa Czaplickiego, wygłoszony na odprawie w dniu 11 lipca 1952 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 207–209, 211. Zob. też A. Łuczak, *Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce w latach 1945–1956. Próba charakterystyki* [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007, s. 13–32; *Opracowanie na temat metod zwalczania „wrogiej działalności reakcyjnego kleru” oraz innych środowisk w okresie przedwyborczym (sierpień lub wrzesień 1952 r.)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 229–234; AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za lipiec 1952 r., k. 62.

Polski Tajny Ruch Wyzwoleńczy<sup>38</sup>. Funkcjonowały także opozycyjne organizacje młodzieżowe. Dynamiczny rozwój ich działalności w Wielkopolsce nastąpił na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Niestety, większość z nich miała charakter efemeryczny. W 1948 r. formalnie istniało szesnaście konspiracyjnych organizacji młodzieżowych, a w latach 1949–1956 w opinii UB na terenie województwa poznańskiego działały 74 takie grupy. W skali kraju stawało to ten region na trzecim miejscu po województwie gdańskim i wrocławskim. Od stycznia do końca lipca 1952 r. w województwie poznańskim zostało zlikwidowanych trzynaście grup; aresztowano 111 osób. Najwięcej organizacji młodzieżowych działało w powiatach nowotomyskim, szamotulskim, ostrowskim, kaliskim i kolskim<sup>39</sup>. W regionie było także wielu działaczy i sympatyków byłego Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy mieli znaczący wpływ na środowiska wiejskie. Pomimo zmiany przynależności partyjnej lub funkcjonowania w ZSL zachowali oni krytyczny stosunek do przemian ustrojowych w kraju. Największe ich skupiska występowały w południowo-wschodniej Wielkopolsce oraz w powiecie czarnkowskim<sup>40</sup>. W miarę zbliżania się terminu wyborów w regionie nastąpiło ożywienie ich aktywności. Jak stwierdzano w urzędowych raportach, byli peeselowcy starali się wpływać na mniej uświadomionych chłopów, aby zbojkotowali wybory. Komórki bezpieczeństwa publicznego oceniały, że najtrudniejsza sytuacja panowała w powiatach, gdzie mieli oni silne wpływy. Podkreślano dualizm ich postaw wobec głosowania. Prezes powiatowy byłego PSL w Międzychodzie stwierdził, że chociaż zostanie zatrzymany przez UB, to nikt go nie zmusi do uczestnictwa w głosowaniu, a były prezes powiatowy PSL w Czarnkowie oświadczył, że jego zwolennicy skreślą wszystkie nazwiska na karcie do głosowania. Odmowę udziału w wyborach uzasadniano naciskiem władz na gospodarzy indywidualnych, by wstępowali do spółdzielni produkcyjnych, a także nadmiernymi zobowiązaniami wobec państwa. Najwięcej takich wystąpień było w powiatach kolskim, konińskim, kaliskim, tureckim i gnieźnieńskim. Jednocześnie, jak zauważono, byli peeselowcy starali się opanować struktury ZSL i proponować kandydatów do sejmu z ramienia tego stronnictwa, np. w powiatach jarocińskim, leszczyńskim, ostrowskim i krotoszyńskim<sup>41</sup>.

Szczególnie ważną grupą infiltrowaną przez peerelowskie służby specjalne byli, ze względu na gospodarczy charakter regionu, chłopci. Po ogłoszeniu ordynacji wyborczej do sejmu w województwie poznańskim pogorszyły się nastroje społeczne. Raportowano MBP o planowanym bojkocie wyborów, przekazywano

<sup>38</sup> A. Łuczak, *Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce w latach 1945–1956...*, s. 24–25; *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk i in., Warszawa–Lublin 2007, s. LX–LXV, 466, 522–524.

<sup>39</sup> *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956...*, s. LXVII, 490–495; P. Zwiernik, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe w Wielkopolsce* [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie...*, s. 41–45; AIPN Po, 06/68/17, Zestawienie zlikwidowanych nielegalnych organizacji i grup młodzieżowych na terenie województwa poznańskiego za okres od 1 stycznia 1952 r., 30 VII 1952 r., k. 44–45.

<sup>40</sup> S. Jankowiak, *Zwalczanie „prawicy” w ruchu ludowym w Wielkopolsce w okresie 1956–1960* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989)*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2004, s. 189–190; AIPN Po, 003/323, Pismo PUBP w Czarnkowie do kierownika Sekcji 2. Wydziału V WUBP w Poznaniu, 28 VI 1952 r., k. 91.

<sup>41</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za sierpień 1952 r., k. 75–76; *ibidem*, 06/119/2, Sprawozdanie szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP za wrzesień 1952 r., k. 44.

poğloski o odgórnie ustalonym składzie przyszłego sejmu<sup>42</sup>. Społeczeństwo negatywnie komentowało również wysokie ceny i niedostępność wielu artykułów. W regionie pojawiły się też nastroje antysowieckie<sup>43</sup>. Członkowie ZSL twierdzili, że konsekwencją wyborów będzie likwidacja własności prywatnej<sup>44</sup>. Nasilił się także opór wobec kolektywizacji i polityki rolnej komunistów. W powiatach czarnkowskim, kościańskim, średzkim i szamotulskim uniemożliwiano zakładanie spółdzielni produkcyjnych. Rolnicy wielkopolscy masowo uchylali się od obowiązkowych dostaw zboża, zwłaszcza w powiatach gnieźnieńskim, kaliskim, tureckim i wrzesińskim, gdzie realizowali założenia przeciętnie w 86 proc.<sup>45</sup> W odpowiedzi władze nasiliły represje. Do końca sierpnia w województwie poznańskim zastosowano 132 sankcje prokuratorskie, które objęły 565 osób, zwłaszcza tzw. kułaków. Było to zgodne z filozofią władzy komunistycznej i polityką zaostrzania walki klasowej na wsi<sup>46</sup>. We wrześniu nastąpił trzykrotny wzrost, w porównaniu z poprzednim miesiącem, liczby aresztów (113). Mimo to miejscowy WUBP uznał, że zbyt mało zatrzymań nastąpiło w najbardziej „zagrożonych” powiatach (Kalisz, Koło, Konin, Turek, Września). Z zakończonych spraw 80 przesłano do sądów i prokuratur. W wyniku rozpraw sądowych wydano 43 wyroki w pierwszej instancji, w których w trzynastu wypadkach orzeczono kary w wymiarze poniżej 2 lat, siedemnastokrotnie ferowano wyroki od 2 do 5 lat i dwunastokrotnie od 5 do 10 lat więzienia. Ponadto z rad narodowych w Jarocinie, Gnieźnie i Poznaniu, a także z władz gminnych spółdzielni usunięto osoby tolerujące opóźnienia w kontyngentach zboża, co wpłynęło, jak podano władzom resortowym, na wzrost tych świadczeń<sup>47</sup>. 18 września szefowie WUBP otrzymali nowe dyrektywy dotyczące przeciwdziałania zorganizowanemu oporowi na wsi. Zalecono intensyfikację pracy operacyjnej wobec sabotażu obowiązkowych dostaw dla państwa. Funkcjonariusze mieli przekazywać prokuraturze materiały o tzw. złośliwym uchylaniu się od dostaw i na bieżąco informować właściwe instancje partyjne o ich realizacji w terenie<sup>48</sup>. Działania te nie przynosiły jednak rezultatów satys-

<sup>42</sup> *Ibidem*, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 23 VIII 1952 r., k. 13; *ibidem*, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 26 VIII 1952 r., k. 17; AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za sierpień 1952 r., k. 67.

<sup>43</sup> *Ibidem*, 06/118/10, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP za sierpień 1952 r., k. 62–64; *ibidem*, 06/118/6, Sprawozdanie referenta PUBP w Chodzieży do zastępcy szefa PUBP z działalności wroga po linii bandytyzmu SN, AK za lata 1952–1953, 14 VIII 1953 r., k. 207; APP, KW PZPR, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dot. wyborów, 21 VIII 1952 r., k. 12; *ibidem*, Meldunek specjalny szefa WUBP do Dyrektora Gabinetu MBP, 30 IX 1952 r., k. 26.

<sup>44</sup> *Ibidem*, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 29 VIII 1952 r., k. 20.

<sup>45</sup> AIPN Po, 06/71/129, Raport zastępcy naczelnika Wydziału IV WUBP z sytuacji na terenie pow. tureckiego, 16 IX 1952 r., k. 204; *ibidem*, 06/119/2, Sprawozdanie szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP za sierpień 1952 r., k. 38.

<sup>46</sup> *Ibidem*, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za sierpień 1952 r., k. 70–71; APP, KW PZPR, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KW, 15 IX 1952 r., b.p.

<sup>47</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za wrzesień 1952 r., k. 77, 79, 84.

<sup>48</sup> *Pismo wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego (BP) R. Romkowskiego z 18 września 1952 r. do szefów WUBP w sprawie „katastrofalnego stanu obowiązkowych dostaw żywności”* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 214–216.

fakcjonujących władze resortowe. Podczas narady krajowej kierownictwa MBP 23 września placówkom UB zarzucano opieszałość i brak „ofensywności”<sup>49</sup>.

Peerelowska policja polityczna analizowała także nastroje robotników w regionie, zwłaszcza w dużych miastach<sup>50</sup>. Jak odnotowano w sprawozdaniu, w ZISPO i Fabryce Pluszu i Aksamitu w Kaliszu w sierpniu pojawiły się tendencje strajkowe; mówiono o rzekomym fałszowaniu wyników przyszłych wyborów i konieczności powołania międzynarodowej komisji do nadzoru ich przebiegu. Robotnicy powszechnie narzekali na niskie zarobki oraz brak artykułów żywnościowych. 25 września w Poznaniu ujęto trzy osoby uniemożliwiające prowadzenie obrad komitetu wyborczego. Następnego dnia w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 25 i 26 w Poznaniu pracownik ZISPO zaczepiał osoby sprawdzające listy wyborcze, szarpał przewodniczącego komisji i „wrogo” wypowiadał się przeciwko ustrojowi. W Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego trzykrotnie ukazały się antywyborcze napisy; zerwano też obwieszczenia wyborcze<sup>51</sup>. UB przystąpił do kontrakcji; w ZISPO aresztowano trzy osoby. Ponadto Referat Ochrony w tej fabryce prowadził wówczas pięć spraw dotyczących sabotażu gospodarczego, nielegalnego posiadania broni, a jej robotników inwigilowało dziewięciu rezydentów i 87 informatorów<sup>52</sup>. Do kontroli obiektów przemysłowych w regionie planowano też zaangażować agencurę i kontakty poufne z rad narodowych<sup>53</sup>.

Peerelowskie służby specjalne infiltrowały także inteligencję. Z raportów UB wynika, że największe środowiska „niepokornych” istniały w Poznaniu i większych miastach regionu. Inteligencja na wsi była wówczas skutecznie spacyfikowana. Sekcja 6. Wydziału V WUBP w Poznaniu we wrześniu 1952 r. w tych środowiskach posiadała dziesięciu rezydentów, dwóch agentów i 72 informatorów. Najstaranniej inwigilowano wyższe uczelnie oraz szkolnictwo; gorzej prezentowała się „ochrona” samorządu oraz służby zdrowia<sup>54</sup>.

Ważnym aspektem działalności aparatu bezpieczeństwa publicznego był jego udział w organizacji wyborów. Rady Narodowe przygotowały spisy wyborców z licznymi błędami, umieszczono w nich m.in. osoby zmarłe, wymeldowane, a nawet nieletnie dzieci. Masowo przekręcano nazwiska wyborców, co uznano za jedną z form „wrogiej” działalności. Tylko w Poznaniu było ponad 3 tys. przypadków nieumieszczenia uprawnionego do głosowania na liście.

<sup>49</sup> A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006, s. 121.

<sup>50</sup> AIPN, MBP, 592, Plan zabezpieczenia obiektów przemysłowych i gospodarczych w okresie ostrego pogotowia od 15 do 24 lipca 1950 r., k. 12; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości państwowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 170.

<sup>51</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za sierpień 1952 r., k. 68, 73; *ibidem*, 06/115/4, Sprawozdanie Wydziału IV WUBP do Dyrektora Departamentu IV MBP za sierpień 1952 r., k. 92, 98.

<sup>52</sup> AIPN Po, 06/115/10, Sprawozdanie Wydziału IV WUBP za wrzesień 1952 r., k. 107–108; T. Rochatka, *Działania aparatu bezpieczeństwa w HCP w Poznaniu w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Kronika Wielkopolski” 2006, nr 4 (120), s. 90, 92.

<sup>53</sup> AIPN Po, 06/68/20, Sprawozdanie kierownika Sekcji 6. Wydziału V WUBP po linii rozpracowania wrogich środowisk i grup na terenie obiektów gospodarczych, 1 X 1952 r., k. 452–454.

<sup>54</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie zastępcy naczelnika Wydziału V WUBP z pracy Sekcji 6. Wydziału V WUBP do naczelnika Wydziału VI Departamentu V MBP od 1 VII do 1 X 1952 r., k. 443, 447.

Ogółem w regionie w trakcie sprawdzania list wyborcy stwierdzili 27 825 niedociągnięć i pomyłek. W dniu głosowania ujawniono dalszych 3378 braków<sup>55</sup>. Podobne mankamenty notowano w całym kraju. W województwie koszalińskim ok. 20–30 proc. sprawdzających listy wyborcze składało reklamacje, a we wrocławskim zgłoszono ponad 80 tys. zażaleń<sup>56</sup>.

Miejscowe UB wspólnie z MO i Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej „chroniły” lokale wyborcze, aktywistów i propagandzistów. Ponadto obwody wyborcze zabezpieczali funkcjonariusze WUBP oddelegowani do powiatów i wojewódzcy pełnomocnicy, odpowiedzialni za całokształt pracy policji politycznej w wyznaczonych im okręgach wyborczych. Istotnym zadaniem służb specjalnych była m.in. analiza i weryfikacja składu komisji wyborczych. Ogółem w województwie poznańskim działało 951 komisji obwodowych, liczących 6558 członków. Zdecydowanie dominowali w nich członkowie PZPR – 4254, ale znaczący był też odsetek bezpartyjnych (1598). Poznański aparat bezpieczeństwa, analizując skład lokalnych komisji wyborczych, zebrał materiały wobec 489 ich członków. Byli oni odnotowani w kolegiach orzekających z powodu popełnionych przez nich przestępstw. Ponadto WUBP spowodował usunięcie z komisji wyborczych na terenie województwa 254 osób „niepewnych politycznie”, m.in. w Lesznie (38), Poznaniu (29), Gnieźnie (18), Ostrowie Wlkp. (17). W Wielkopolsce komisje zostały powołane w terminie przewidzianym ordynacją wyborczą, co nie było normą w innych regionach. Na Lubelszczyźnie ich kompletowanie znacznie przeciągnęło się w czasie ze względu na niedostateczny nadzór komitetów powiatowych PZPR. W Krakowskim do 21 września nie zostało powołanych 59 komisji. Wyznaczeni do pracy w komisjach ludzie odmawiali z powodu choroby lub pracy zawodowej. W województwie gdańskim nie przyjęło nominacji 21 osób, a w warszawskim – 30<sup>57</sup>.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, na podstawie planów powiatowych, opracował również regionalny plan zabezpieczenia wyborów. Przewidywał on użycie wojska w newralgicznych, najbardziej zagrożonych częściach województwa. Za taką uznano m.in. powiat kaliski. Powołano też komisję złożoną z naczelników wydziałów operacyjnych WUBP i trzydziestoosobowej grupy funkcjonariuszy MO, która kontrolowała „właściwy” przebieg kampanii wyborczej w powiatach. PUBP specjalnymi meldunkami systematycznie raportowały o przebiegu kampanii wyborczej, np. w powiecie chodzieskim informowano o stabilnej sytuacji i dużej frekwencji podczas zebrań przedwyborczych<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> APP, KW PZPR, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW, 1 X 1952 r., k. 17; *ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 179.

<sup>56</sup> *ibidem*, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

<sup>57</sup> J. Pytel, *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (1946–1989)*, Warszawa 2009, s. 166–167; S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu...*, s. 49; AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za wrzesień 1952 r., 9 X 1952 r., k. 77; APP, KW PZPR, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 178; *ibidem*, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

<sup>58</sup> APP, KW PZPR, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW, 1 X 1952 r., k. 77; AIPN Po, 06/119/2, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP z sytuacji w związku z kampanią wyborczą, 11 X 1952 r., k. 71–72.

Stopniowo rosła też liczba osób sprawdzających listy wyborcze. Jej poziom nie satysfakcjonował jednak lokalnych władz. W opinii resortu, szczególnie niski był na terenach zamieszkałych przez byłych peeselowców i byłych akowców. Pod koniec września w niewielkim stopniu sprawdzili listy mieszkańcy wsi powiatów kolskiego, ostrowskiego, wrzesińskiego, rawickiego, obornickiego i kościańskiego. W powiecie czarnkowskim do 12 października w szesnastu obwodach sprawdziło je ok. 70 proc. wyborców<sup>59</sup>. Ogółem w województwie poznańskim sprawdziło listy wyborcze 45,8 proc. elektoratu<sup>60</sup>. W stosunku do innych regionów był to dość dobry rezultat. Na Lubelszczyźnie do 21 września nie zostało wyłożonych do wglądu ok. 40 proc. list. Ponadto w początkowym okresie kampanii w lokalach wyborczych przebywali uzbrojeni członkowie ORMÓ, co dodatkowo zniechęcało wyborców. W województwie katowickim do 26 września listy sprawdziło ok. 38 proc. uprawnionych do głosowania. Niski poziom odnotowano także w województwach krakowskim, kieleckim i zielonogórskim. W województwie koszalińskim było zbyt mało obwieszczeń wyborczych, dlatego m.in. w Koszalinie i Człuchowie wyborcy nie wiedzieli, gdzie mieści się ich obwód. Z kolei w powiecie ełckim (woj. białostockie) część autochtonów odmawiała sprawdzania list wyborczych, twierdząc, że są Niemcami i ich głosy nie będą ważne. W wynikach krajowych podawanych przez KC do 28 września najwięcej wyborców sprawdziło listy w województwie katowickim (1717 tys.), następnie wrocławskim (840 tys.) i krakowskim (832 tys.). Wynik Wielkopolski – 566 600 osób – był piąty w skali krajowej. Najgorzej sytuacja wyglądała w województwach: szczecińskim, koszalińskim, olsztyńskim i kieleckim<sup>61</sup>.

Infiltracja „wrogich” środowisk podczas kampanii wyborczej wymagała szczególnej mobilizacji pracowników UB i rozbudowy sieci tajnych współpracowników. Zadania stawiane przed nimi nie przekładały się jednak na satysfakcjonujące rezultaty. Pomimo intensywnych werbunków prowadzonych we wcześniejszych latach, w opinii władz UB poziom i możliwości działania agentury wciąż były niewystarczające. Ten stan rzeczy budził obawy co do właściwego zabezpieczenia kampanii i przebiegu wyborów w województwie. 16 sierpnia 1952 r. w Poznaniu odbyła się odprawa szefów PUBP, gdzie otrzymali oni konkretne wytyczne dotyczące przygotowania ich jednostek do wyborów. Do najbardziej „zagrożonych” powiatów (Jarocin, Turek, Września, Gniezno) skierowano funkcjonariuszy WUBP<sup>62</sup>. Założono także specjalne teczki na obwody wyborcze, analizowano skład komisji wyborczych, rozmieszczenie lokali głosowania, inwigilowano komitety Frontu Narodowego<sup>63</sup>.

<sup>59</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP za wrzesień 1952 r., 30 IX 1952 r., k. 45; *ibidem*, 06/119/10, Raport szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP, 12 X 1952 r., k. 42; APP, KW PZPR, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 29 IX 1952 r., k. 24.

<sup>60</sup> *Ibidem*, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 178.

<sup>61</sup> *Ibidem*, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

<sup>62</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za sierpień 1952 r., k. 73.

<sup>63</sup> *Ibidem*, 06/118/10, Sprawozdanie zastępcy szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP za sierpień 1952 r., 1 IX 1952 r., k. 60; *ibidem*, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP za wrzesień 1952 r., k. 61; *ibidem*, 06/118/7, Sprawozdanie PUBP w Chodzieży do szefa WUBP,

Na początku września w Poznaniu zorganizowano odprawę wybranych referentów powiatowych, podczas której omówiono realizację dyrektyw WUBP w sprawie kampanii wyborczej. Realizując odgórne wytyczne, PUBP wykonały m.in. mapki poszczególnych gmin, na których umieszczono dane i rozmieszczenie „wrogiego elementu”<sup>64</sup>. Podsumowując odprawę, zastępca szefa WUBP mjr Kuźma Romaniuk<sup>65</sup> stwierdził, że szefowie placówek powiatowych właściwie realizują instrukcje wojewódzkiej komórki bezpieczeństwa publicznego. Zaznaczył także, że aparat ma możliwości i warunki do zapewnienia spokojnego przebiegu wyborów. Nakazał jednak likwidację oporu przez intensyfikację aresztowań, szczególnie kulaków<sup>66</sup>. 3 października w Poznaniu odbyła się narada kierownictwa WUBP z udziałem delegata MBP płk. Różańskiego poświęcona ocenie dotychczasowej pracy pionu gospodarczego, tj. wydziału IV. Władze resortowe uznały, że niedostateczny jest stan „ochrony” zakładów przemysłowych w regionie i nakazały podjęcie środków zaradczych. Powołana została więc specjalna komisja, która zanalizowała pracę sekcji WUBP i ważniejszych referatów ochronnych w przedsiębiorstwach. Ponadto dziewiętnastu pracowników wydziału IV zostało wydelegowanych do PUBP w celu „ukierunkowania terenowych funkcjonariuszy” na problemy „ochrony” obiektów gospodarczych. Na naradzie zalecono także intensyfikację represji wobec „wrogich” wypowiedzi publicznych, osób utrudniających lub uniemożliwiających zebrania przedwyborcze, kolportujących ulotki, zrywających afisze i dekoracje. Podobne działania miały dotyczyć organizatorów zbiorowego słuchania zachodnich audycji radiowych i rozpowszechniających usłyszane tam wiadomości. PUBP zostały zobligowane do przesłania najpóźniej do 13 października specjalnego raportu zawierającego ich charakterystyki i podejmowane wobec nich przedsięwzięcia operacyjne z ostatnich trzech miesięcy. Ponownie miał być skontrolowany stan zewnętrznego zabezpieczenia lokali wyborczych, zgodnie z zarządzeniem władz resortowych i instrukcjami WUBP<sup>67</sup>. Szef WUBP, ppłk Jan Górecki<sup>68</sup>, przypomniał również swoim podwładnym o konsekwencjach dla aparatu bezpieczeń-

14 VIII 1952 r., k. 36; *ibidem*, 06/119/2, Sprawozdanie szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP za sierpień 1952 r., k. 39; *ibidem*, 06/119/10, Sprawozdanie szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP ze stanu pracy operacyjnej urzędu i przygotowań do akcji wyborczej, 15 VIII 1952 r., k. 40; APP, KW PZPR, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 25 VIII 1952 r., k. 15.

<sup>64</sup> AIPN Po, 06/71/15, Protokół z odprawy referentów powiatowych z 1 IX 1952 r., k. 71–72.

<sup>65</sup> Pełnił tę funkcję od 1 II 1949 r. do 14 V 1953 r., następnie szef WUBP w Olsztynie (15 V 1953 – 31 XII 1956), I zastępca komendanta KW MO ds. bezpieczeństwa/ds. SB w Olsztynie (31 III 1957 – 1 IX 1962) – zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 311, 351; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 112.

<sup>66</sup> AIPN Po, 06/71/15, Protokół z odprawy referentów powiatowych z 1 IX 1952 r., k. 72.

<sup>67</sup> T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956*, Poznań 2009, s. 88.

<sup>68</sup> Pełnił tę funkcję od 5 IV 1952 r. do 11 X 1953 r.; następnie zastępca dyrektora Departamentu IX MBP (12 X 1953 – 31 XII 1954), dyrektor Departamentu IV MBP (1 I 1955 – 28 XI 1956), dyrektor Biura Ochrony Rządu MSW (28 XI 1956 – 1 IV 1981) – zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 82, 92, 351; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 41; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 71.

stwa, wynikających z instrukcji KC w sprawie wyborów. Stwierdził m.in., że obecna kampania wyborcza ma inny charakter ze względu na brak otwartych wrogów, którzy byli w poprzedniej. Nie oznaczało to, jego zdaniem, że funkcjonariusze tracą czujność wobec ukrytego przeciwnika, zaniechają odpowiedniego zabezpieczenia obiektów i kontrolowania przebiegu dostaw wobec państwa itp.<sup>69</sup>

8 października MBP dało wytyczne w kwestii sparaliżowania „wrogich elementów” przed wyborami parlamentarnymi. Władze resortowe kolejny raz uczuliły więc terenowe jednostki aparatu bezpieczeństwa publicznego na podejmowanie stanowczych działań wobec wszelkich akcji „antypaństwowych” i antywyborczych. Obawiały się przede wszystkim napadów na aktywistów, „szep-tanej” propagandy, a zwłaszcza bojkotu głosowania i publicznych wystąpień społeczeństwa. W celu ich ograniczenia MBP poleciło WUBP zorganizowanie prewencyjnych aresztów w terenie. W pierwszej kolejności miały być skontrolowane obszary, gdzie państwowe akcje polityczne i gospodarcze nie były skuteczne, spodziewano się bojkotu lub oddawania nieważnych głosów. Określono również, jakie osoby należało zatrzymać. Byli to przede wszystkim podejrzani o najścia na lokale wyborcze i pobicia zwolenników wyborów, organizatorzy zbiorowego słuchania „wrogich” audycji radiowych oraz osoby deklarujące ostentacyjną bierność lub ośmieszające sens wyborów. Celem akcji miało być uspokojenie „wrogich” środowisk i terenów. Kierownictwo resortu opracowało jednolity wzór wniosku o areszt, który po zatwierdzeniu na szczeblu wojewódzkim miał być przedstawiony ministerstwu do ostatecznej decyzji. Zawierał on dane personalne: pochodzenie społeczne, stan majątkowy, wykształcenie, zatrudnienie, przynależność partyjną, aktualny adres zamieszkania i krótką charakterystykę danej osoby. Ponadto precyzował motywy zatrzymania i uzasadnienie potrzeby aresztowania. Wyraźnie zastrzeżono, że przeprowadzenie aresztów nie może negatywnie wpłynąć na normalną pracę miejscowego urzędu<sup>70</sup>. Kampania wyborcza wymuszała też reorganizację powiatowych placówek UB. Miejscowi funkcjonariusze byli bowiem delegowani do poszczególnych gmin i obwodów, a referenci gminni otrzymali dokładne plany pracy w danej gminie<sup>71</sup>.

W połowie października ogniwa powiatowe meldowały władzom wojewódzkim o formach działalności antywyborczej, z uwzględnieniem sytuacji poszczególnych miast, gmin i gromad. Podawano liczbę „wrogich” wystąpień propagandowych z opisem zastosowanych przeciwko nim środków. Ponadto rejestrowano przypadki słuchania zagranicznych rozgłośni, zerwanych obwieszczeń wyborczych, aktów terroru wobec propagandzistów i aktywu Frontu Narodowego czy szkalowania kandydatów na posłów. Raportowano również o podjętych formach represji. Szefowie PUBP wydali polecenie, aby funkcjonariusze stosowali się do wytycznych szefa WUBP o konieczności otrzymania

<sup>69</sup> APP, KW PZPR, 1030, Protokół z odprawy sekretarzy POP i OOP PZPR przy WUBP i MO w Poznaniu oraz PUBP i Straży Więziennej woj. poznańskiego z 27 IX 1952 r., k. 168–170.

<sup>70</sup> Notatka z 8 października 1952 r. na temat „aktywizacji wrogich elementów” przed wyborami do Sejmu [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 217–220.

<sup>71</sup> AIPN Po, 06/118/5, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży za październik 1952 r., 31 X 1952 r., k. 64–65.



jego zgody na każdorazowy areszt profilaktyczny, przesłuchanie lub zatrzymanie. Wszelkie przejawy „wrogiej” działalności w terenie miały być natychmiast meldowane wojewódzkiej komórce bezpieczeństwa publicznego<sup>72</sup>.

Podjęto również inne środki w celu podniesienia skuteczności działania policji politycznej. W nocy z 17 na 18 października 1952 r., zgodnie z rozkazem szefa WUBP w Poznaniu, w Wielkopolsce przeprowadzono powszechną kontrolę stanu zabezpieczenia dokumentów służbowych i aresztów w PUBP oraz komendach powiatowych MO. W większości jednostek, jak stwierdzono, sytuacja była poprawna. W Komendzie Powiatowej MO i PUBP w Rawiczu kontroler stwierdził jednak, że dokumenty służbowe nie zostały odpowiednio zabezpieczone. Jako właściwą oceniono natomiast ochronę miejscowego więzienia. Pozytywnie wypowiedziano się na temat stanu ochrony aresztu i więzienia w Szamotułach. Kiepsko wypadły natomiast placówki UB w Lesznie, w której aresztowani mieli możliwość porozumiewania się między sobą, oraz w Gnieźnie, gdzie wartownik wpuścił do urzędu kontrolera WUBP bez żadnej kontroli i wylegitymowania<sup>73</sup>. W specjalnym rozkazie do szefów lokalnych PUBP skrytykowano sytuację panującą w niektórych placówkach (w Kościanie, Lesznie, Rawiczu, Nowym Tomyślu, Trzciance, Jarocinie, Gnieźnie) i zobligowano ich do systematycznej kontroli podwładnych i stosowania surowych kar dyscyplinarnych<sup>74</sup>.

Pomimo prowadzonych działań represyjnych nastroje społeczne przed wyborami, według ocen partyjnych, nie były najlepsze. Z różnych regionów meldowano centrali o wzroście postaw konsumpcyjnych, aktach sabotażu, bojkotowaniu skupu zboża, zastraszaniu aktywistów i dewastacji lokali wyborczych. Kwestionowano „demokratyczny” charakter głosowania oraz szkalowano kandydatów na posłów. W Warszawie ordynacji wyborczej przeciwstawiano zasadę proporcjonalności; namawiano do skreślania czołowych kandydatów Frontu Narodowego, a w Łodzi agitowano za wrzucaniem do urn pustych kopert. W dniu wyborów w lokalach wyborcy pytali więc o to, czy są koperty do głosowania. W całym kraju zrywano plakaty, pojawiły się liczne „wrogie” napisy i ulotki. Narzekano na niskie płace i wysokie ceny oraz nawoływano do obniżenia wydajności pracy. Mówiono też m.in. o zniesieniu kart żywnościowych po wyborach, co skutkowało wzmożonym popytem na niektóre artykuły żywnościowe. Rosła psychoza zagrożenia. W województwie lubelskim ludność uważała, że po wyborach nastąpi przymusowe uspołdzielczenie wsi oraz utrata pewnych ziem na rzecz ZSRS. Pojawiły się więc tendencje bojkotu wyborów, zwłaszcza na Lubelszczyźnie, Podlasiu, Warmii i Mazurach. W środowiskach autochtonów w województwie olsztyńskim wzywano do przekreślania kart wyborczych. Na Rzeszowszczyźnie (w powiatach rzeszowskim i brzozowskim) pojawiły się plotki o przesunięciu terminu wyborów o tydzień, a w powiecie łańcuckim

<sup>72</sup> *Ibidem*, 06/119/10, Raport szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP, 15 X 1952 r., k. 50–58.

<sup>73</sup> *Ibidem*, 06/71/17, Raport kierownika Sekcji 3. Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP do szefa WUBP, 18 X 1952 r., k. 29; *ibidem*, Protokół referenta Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP z przeprowadzonej kontroli w pomieszczeniach PUBP w Lesznie, 18 X 1952 r., k. 32; *ibidem*, Raport referenta Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP do szefa WUBP, 20 X 1952 r., k. 43, 45.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Pismo szefa WUBP do szefów PUBP, 31 X 1952 r., k. 62–63.

twierdzono, że głosowanie potrwa kilka dni<sup>75</sup>. Bezpośrednio przed wyborami do sejmu, a zwłaszcza w dniu je poprzedzającym w województwie poznańskim również nasiliły się tendencje do ich bojkotu. W powiatach poznańskim, krotoszyńskim i międzychodzkiem rolnicy publicznie twierdzili, że nie będą głosować, ponieważ po wyborach zostaną im odebrane ich gospodarstwa. Na wyższych uczelniach Poznania pojawiły się napisy szkalujące dostojników państwowych. W województwie zdarzały się przypadki terroryzowania aktywistów oraz wielu „wrogich” wystąpień na zebraniach przedwyborczych. Ulotki antypaństwowe najczęściej kolportowano w powiatach ostrowskim, trzecieńskim, tureckim, kępińskim oraz w Poznaniu. Za najbardziej „niepokorne” powiaty UB uznało: gnieźnieński, kaliski, kolski, koniński, ostrowski i turecki. Policja polityczna zintensyfikowała tzw. akcję profilaktyczną (areszty, zatrzymania, przesłuchania oraz rozmowy w UB). Ogółem w październiku 1952 r. w województwie poznańskim aresztowano 112 osób. Pod względem stawianych zarzutów największą grupę (55) stanowili agitatorzy „wrogiej” propagandy, następnie słuchacze zagranicznych audycji radiowych i rozpowszechniający uzyskane tą drogą informacje (23) oraz osoby nachodzące lokale wyborcze (12). Ponadto zatrzymano osoby za zrywanie zebrań przedwyborczych (9), napady i pobicia aktywów wyborczego (6), napisy antywyborcze, anonimy, zrywanie plakatów (4) i inne „przestępstwa antywyborcze” (3)<sup>76</sup>. W powiecie czarnkowskim, w którym silne wpływy mieli byli peeselowcy, zanotowano dwanaście przypadków rozpowszechniania „wrogich” pogłosek, dwa przypadki słuchania i rozpowszechniania zagranicznych audycji radiowych, jeden wypadek zerwania plakatów wyborczych i pobicie przewodniczącego Gminnego Komitetu FN. W związku z tym aresztowano dwie osoby, z których jedną zwolniono, a wobec drugiej zastosowano sankcję prokuratorską. Na 48 godzin zatrzymane zostały trzy osoby; cztery przesłuchano. Ponadto z sześcioma osobami przeprowadzono rozmowy profilaktyczne<sup>77</sup>. Szef poznańskiego WUBP raportował władzom resortowym, że areszty w regionie były doraźnym środkiem wobec osób publicznie kontestujących wybory. Ubolewał jednak nad tym, że zatrzymano wielu robotników i małorolnych chłopów. Działania te usprawiedliwiano koniecznością niwelowania wpływów „zdemoralizowanych elementów obcych klasowo”. Analizując sytuację aresztowanych, szef WUBP uważał, że ok. 20 proc. spraw zostanie umorzonych.

Istotną bolączką placówek bezpieczeństwa publicznego w Wielkopolsce był spadek jakości pracy z siecią agenturalną. Kierownictwo miejscowego WUBP alarmowało, że szefowie PUBP, pomimo otrzymania instrukcji uaktywnienia agentury, nie wywiązali się z tego zadania. Ze znaczną liczbą donosicieli nie nawiązano w październiku żadnego kontaktu. W skali województwa w komórkach powiatowych ogółem zerwano 639 kontaktów. Najgorzej sytuacja

<sup>75</sup> APP, KW PZPR, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

<sup>76</sup> *Ibidem*, 3171, Meldunek specjalny szefa WUBP do MBP dotyczący wyborów, 1 IX 1952 r., k. 23; AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za październik 1952 r., k. 85–86, 89–90.

<sup>77</sup> AIPN Po, 06/119/10, Analiza wrogiej działalności na terenie powiatu czarnkowskiego w okresie akcji wyborczej (od 20 VIII do 25 X 1952 r.), 25 I 1953 r., k. 70; *ibidem*, Wykaz imienny osób, w stosunku do których zastosowano środki profilaktyczne przez PUBP Czarnków, 23 X 1952 r., k. 59–60.

kształtowała się w PUBP w Szamotułach i Gnieźnie, niewiele lepiej było placówkach w Kole, Nowym Tomyślu, Śremie, Ostrowie Wielkopolskim i Trzciance<sup>78</sup>. Mimo to referaty gminne w regionie w październiku 1952 r. uzyskiwały ok. 3200 donosów. W skali krajowej stawiało to Wielkopolskę na czołowym miejscu. Niska była jednak efektywność ich wykorzystania w PUBP. Organizowano dodatkowe szkolenia, na których omawiano zagadnienia współpracy pomiędzy referentami powiatowymi a gminnymi<sup>79</sup>. Szczególnie inwigilowano środowisko młodzieżowe. W październiku 1952 r. odbyło się 180 spotkań funkcjonariuszy z agenturą, w wyniku których uzyskano 135 donosów, w tym 13 szczególnie cennych<sup>80</sup>.

Intensywność działań propagandowych i skuteczność peerelowskich służb specjalnych przełożyła się na przebieg wyborów w Wielkopolsce. W przededniu wyborów placówki powiatowe informowały władze zwierzchnie o braku incydentów. Niekiedy donoszono o zachowaniach propaństwowych, np. w powiecie chodzieskim, jak raportowano, chłopci dekorowali swoje domy i oczyszczali drogi. Akt głosowania w województwie poznańskim w zasadzie przebiegł spokojnie. Z raportów UB wynika, że społeczeństwo wzięło w nim gremialny udział, w ponad 500 gromadach demonstracyjnie głosowały zorganizowane grupy. Czynnici głosowali nawet, jak raportowano władzom resortowym, bezpartyjni dotychczas nieaktywni. Zdarzały się jednak sytuacje niekorzystne dla władzy. W powiecie czarnkowskim kilku uczniów Technikum Leśnego w Goraju w lokalu wyborczym demonstracyjnie przekreśliło kandydatów Frontu Narodowego. Pojawiały się także antysowieckie napisy, np. na stacji kolejowej w Kruszewie (powiat czarnkowski)<sup>81</sup>.

W wyborach do sejmiku 26 października 1952 r. w Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, społeczeństwo wzięło masowy udział. Frekwencja wyborcza w regionie, według oficjalnych danych, kształtowała się na poziomie 97,6 proc. Zwyciężył oczywiście Front Narodowy, który uzyskał 99,6 proc. oddanych głosów. W skali krajowej odsetek tego poparcia był nieco wyższy – 99,8 proc. Jednak część społeczeństwa się zdystansowała, ponieważ nie uczestniczyła w wyborach lub oddała głosy nieważne. Ogółem w Wielkopolsce nie głosowało ok. 60 tys. wyborców. Największą liczbę nieważnych głosów oddano w okręgu poznańskim, a procentowo w stosunku do oddanych głosów w okręgu kali-

<sup>78</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za październik 1952 r., k. 86, 87, 93.

<sup>79</sup> D. Jarosz, *Funkcjonowanie stalinowskiego systemu represji wobec chłopów w latach 1950–1956 [w:] Przeszłość sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza i A. Rzepliński, Warszawa 2001, s. 321; AIPN Po, 06/119/2, Sprawozdanie szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP za wrzesień 1952 r., k. 49.

<sup>80</sup> AIPN Po, 06/68/17, Sprawozdanie kierownika Sekcji 4. Wydziału V WUBP w Poznaniu do naczelnika Wydziału IV Departamentu V MBP z pracy Sekcji za październik 1952 r., 4 XI 1952 r., k. 75, 78–79.

<sup>81</sup> *Ibidem*, 06/71/129, Sprawozdanie szefa PUBP w Lesznie do szefa WUBP, 25 X 1952 r., k. 211; *ibidem*, 06/118/10, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP od 1 X do 31 X 1952 r., k. 76; *ibidem*, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za październik 1952 r., k. 87; *ibidem*, 06/118/10, Sprawozdanie szefa PUBP w Chodzieży do szefa WUBP za październik 1952 r., k. 76; *ibidem*, 06/119/2, Sprawozdanie szefa PUBP w Czarnkowie do szefa WUBP za październik 1952 r., k. 51; APZ, KW PZPR, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 188.

skim. Państwowa Komisja Wyborcza uznała, że wszyscy kandydaci na posłów i zastępców posłów zgłoszeni na tych listach uzyskali wymaganą przez ordynację wyborczą większość. Lokalna prasa podkreślała radosny nastrój przebiegu wyborów w Wielkopolsce i właściwy stopień uświadomienia mieszkańców regionu. Podkreślano również sprawny przebieg aktu głosowania<sup>82</sup>.

Oceną rezultatów kampanii wyborczej zajęło się również wojewódzkie kierownictwo PZPR. Stwierdzono, że akcja wyborcza „wpłynęła na poważną poprawę nastrojów politycznych ludności województwa”. Uznano, że zasadniczą przyczyną sukcesu był wzrost świadomości społecznej, ogromna popularność hasła, programu i kandydatów Frontu Narodowego. Obraz ten był jednak zbyt optymistyczny. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Leon Stasiak uważał, że pomimo zwycięstwa wyborczego należy rozwijać bieżącą działalność gospodarczą i skupić się na realizacji planu sześcioletniego. Nawet członkowie egzekutywy KW podczas dyskusji w trakcie posiedzenia z 31 października uważali, że np. nastroje kolejarzy były kiepskie, ponieważ najczęściej korzystali z parawanu podczas głosowania. W regionie pojawiły się też pogłoski o podwyżce cen butów (Leszno) oraz wymianie waluty (Oborniki Wielkopolskie)<sup>83</sup>. Na podstawie analizy materiałów aparatu bezpieczeństwa można stwierdzić, że najgorsze wyniki zostały osiągnięte w tzw. czarnych plamach, tj. miejscach opornych wobec wszelkich akcji państwowych: w powiatach kaliskim, kolskim, konińskim i tureckim. W gromadzie Dębsko (gmina Koźminek, powiat kaliski) głosowało zaledwie 31,6 proc., a w gromadach Bożatki, Witnica, Anielewo (gmina Rzgów, powiat koniński) ok. 70 proc. elektoratu. Przyczyną niskiej frekwencji był, zdaniem władz resortowych, przede wszystkim brak agentury i rozpoznania terenu. Szef WUBP oceniał także, że było to konsekwencją niewystarczającej liczby represji oraz niedostatecznej agitacji Frontu Narodowego. Pozytywnie została oceniona organizacja ochrony lokali wyborczych. Swoją funkcję należycie wypełnili funkcjonariusze MO i ORMO oraz członkowie komisji wyborczych, co niewątpliwie było rezultatem wcześniejszej czystki w tych gremiach. Zanotowano, że tylko jeden członek obwodowej komisji wyborczej odmówił wzięcia udziału w jej pracach<sup>84</sup>. W skali całego kraju działalność peerelowskich służb specjalnych w trakcie kampanii i podczas wyborów oceniono pozytywnie. Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie uznał, że UB wykazał się dużą ofiarnością, poczuciem odpowiedzialności i dyscypliny. Podobne były sygnały z innych województw. Jedynie we Wrocławiu stwierdzono, że było za mało aresztowań (20). W oficjalnych komentarzach partyjnych, podobnie jak w Wielkopolsce, dominowały akcenty optymistyczne i poczucie dobrze wypełnionego obowiązku<sup>85</sup>.

Ostateczne wyniki i frekwencja wyborcza zadowolili władze partyjno-państwowe regionu. Taką jednomyślność społeczeństwa w okresie stalinowskim uzyskiwano przez brak realnej alternatywy politycznej, nachalną propagandę

<sup>82</sup> S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu...*, s. 49; „Gazeta Poznańska”, 29 X 1952; Głos Wielkopolski”, 27 X 1952.

<sup>83</sup> APP, KW PZPR, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., 162, 167, 173–174.

<sup>84</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za październik 1952 r., k. 87–88.

<sup>85</sup> APP, KW PZPR, 718, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [wrzesień 1952 r.], b.p.

oraz masowy terror komunistycznych służb specjalnych. W Wielkopolsce charakterystyczny był udział duchownych, którzy głosowali zbiorowo. W oficjalnym raporcie uznano, że takie zachowanie wynikało z rzekomo powszechnego poparcia społecznego oraz obawy przed ewidencjonowaniem wszystkich niegłosujących<sup>86</sup>.

Wojewódzkie władze partyjne wysoko oceniły pracę lokalnego aparatu bezpieczeństwa. Uznano, że jego praca znacznie się poprawiła. Przyczyną tego stanu rzeczy, według władz partyjnych, był ścisły związek pracowników UB z terenem oraz konsekwentne demaskowanie i unieszkodliwianie siewców „wrogiej propagandy”. Podkreślono też skuteczność represji, mimo że aresztowań w regionie nie było, ich zdaniem, zbyt dużo<sup>87</sup>.

Kampania i przebieg wyborów parlamentarnych w 1952 r. służyły również do oceny „bojowości” aparatu bezpieczeństwa publicznego. Były okazją do mobilizacji pracowników UB pod względem operacyjnym i politycznym. Szczególną rolę odegrały instancje partyjne w jego strukturach, które uświadamiały szeregowym funkcjonariuszom jej znaczenie. W związku z tym, jak podkreślano w raportach, wojewódzkie komórki UB i MO od początku akcji udzieliły praktycznej pomocy ogniom powiatowym, kierując do nich najlepszych pracowników. Największym sukcesem służb specjalnych było nawiązanie współpracy z instancjami PZPR i posterunkami MO, niemniej w niektórych powiatach występowała na tym polu wzajemna rywalizacja. W ocenie władz resortowych w pracy operacyjnej wielkopolskiego UB można było znaleźć też inne mankamenty. Część spraw agenturalnych została zaniechana. W trakcie kampanii wyborczej najwięcej uwagi poświęcono sytuacji na wsi, a zaniedbano przy tym dotychczasowe działania operacyjne w mieście. Jednostki terenowe UB w tym okresie skupiły się przede wszystkim na opracowaniu tzw. charakterystyk członków komisji wyborczych i aktywistów Frontu Narodowego. Ogółem w województwie poznańskim sporządzono ich wówczas ok. 10 tys. Jednocześnie zaangażowanie lokalnego aparatu bezpieczeństwa w sprawy wyborów skutkowało pogorszeniem kontaktów z konfidentami. W rezultacie funkcjonariusze często nie potrafili właściwie rozpracować „wrogich” środowisk<sup>88</sup>.

„Zwycięstwo” wyborcze PZPR nie oznaczało zaniechania infiltracji społeczeństwa przez peerelowskie służby specjalne. 30 października MBP poinstruowało szefów WUBP o najważniejszych zadaniach aparatu bezpieczeństwa w okresie powyborczym. Zaznaczono, że nadal istnieje poważne zagrożenie dywersją i sabotażem, zwłaszcza w obiektach gospodarczych. Minister Radkiewicz nakazał więc z całą stanowczością zwalczać nastroje samouspokojenia i demobilizacji. Natychmiast miały być rozpracowane wszystkie sygnały o przygotowywanych aktach terroru, dywersji i sabotażu oraz nielegalnych organizacjach istniejących w obiektach gospodarczych. Szczególnym zainteresowaniem polecono objąć tzw. obiekty specjalne (elektrownie, obiekty energetyczne, magazyny materiałów

<sup>86</sup> *Ibidem*, 286, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW dotyczący oceny kampanii wyborczej woj. poznańskiego, 31 X 1952 r., k. 175.

<sup>87</sup> *Ibidem*, k. 192.

<sup>88</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za październik 1952 r., k. 88.

łatwopalnych itp.)<sup>89</sup>. Wytyczne resortowe znalazły swoje odbicie w listopadowym raporcie szefa WUBP. Sygnalizował on bowiem wzrost szeptanej propagandy antypaństwowej, antyradzieckiej i powojennej, zwłaszcza na wsi. Jej źródłem – oceniał – były przede wszystkim audycje zagranicznych rozgłośni radiowych i aktualna sytuacja międzynarodowa. Potwierdzeniem tej tezy były meldunki miejscowych komórek UB z powiatów gnieźnieńskiego, kaliskiego, kolskiego, obornickiego, tureckiego i wolsztyńskiego, dotyczące wyborów prezydenckich w USA i prawdopodobnego wybuchu konfliktu zbrojnego pomiędzy USA a ZSRR wiosną 1953 r. Podobnie jak we wcześniejszym okresie informowano władze zwierzchnie o przeciwdziałaniu chłopów wielkopolskich regularnym dostawom planowego skupu. Miało to swoje odbicie we wskaźnikach realizacji świadczeń rzeczowych. Pod koniec listopada roczny plan skupu zboża został zrealizowany w 90,2 proc., a plan miesięczny – zaledwie w 36,7 proc. Negatywnie wyróżniały się pod tym względem powiaty: kaliski, kolski, wrzesiński, turecki, koniński i gnieźnieński. Nie odnotowano natomiast aktów dywersji lub sabotażu w przemyśle; wystąpiło tam tylko 25 awarii technicznych. Większość ważnych zakładów i przedsiębiorstw przekroczyła w listopadzie plany produkcyjne, np. ZISPO wykonały swoje zobowiązania w 111,2 proc. (jednak np. Fabryka Obrabiarek w ZISPO – tylko w 50 proc.). W województwie poznańskim, meldowano władzom resortowym, jedynie nieliczne fabryki (Kaliskie Zakłady Przemysłu Włókienniczego, Pilskie Zakłady Roszarnicze) nie zrealizowały planów produkcyjnych. Zadowolenie lokalnych władz bezpieczeństwa budziła także poprawa stanu bezpieczeństwa. W listopadzie odnotowano bowiem mniej napadów i włamań, kolportażu ulotek oraz napisów antyrządowych<sup>90</sup>.

Nadal środowiskiem przysparzającym szczególnych problemów policji politycznej była młodzież. Nawet po wyborach ujawniono wystąpienia antykomunistyczne; po raz kolejny przeprowadzono likwidację tajnych organizacji i nielegalnych grup. W listopadzie 1952 r. w Kaliszu zostały rozbite „Młodzieżowa Organizacja Podziemna – Orzeł”, „Przedświt” oraz „Zdjęta Korona” w Ostrowie Wielkopolskim i mniejsze grupy młodzieżowe w Gnieźnie, Lesznie i Poznaniu. Mimo to po wyborach w szkołach średnich w Turku i Krotoszynie pojawiły się antyradzieckie napisy, a w powiatach krotoszyńskim i szamotulskim zniszczono portrety dostojników państwa polskiego i radzieckiego. Przeciwdziałania policji politycznej nie były skuteczne. Pomimo intensywnego śledztwa nie udało się ustalić sprawców tych czynów. Jak raportowano władzom resortowym, ze względu na znaczną aktywność młodzieży i niewystarczającą liczbę konfidentów w tym środowisku nie udało się go wystarczająco spacyfikować<sup>91</sup>.

W okresie powyborczym w ramach realizacji ogólnych wytycznych rozbudowywano sieć donosicieli. Wielkopolskie komórki powiatowe w listopadzie 1952 r. miały ogółem 305 rezydentów, 20 agentów i 3731 informatorów. Ich liczba

<sup>89</sup> Pismo ministra BP Stanisława Radkiewicza z 30 października 1952 r. w sprawie najważniejszych zadań po wyborach do Sejmu [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952..., s. 236–237.

<sup>90</sup> AIPN Po, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP w Poznaniu do MBP za listopad 1952 r., k. 96–98.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 99–102.

w okresie wyborów wzrosła o 23 rezydentów, dwóch agentów i 122 informatorów. Zanalizowano również przydatność agentury PUBP pod względem jej wartości operacyjnej. Wnioski nie były jednak budujące. Stwierdzono bowiem, że tylko 56 proc. z niej odpowiada stawianym wymaganiom. Spora grupa (54 informatorów) została w tym czasie zdekonspirowana. Analizując stan agentury odmawiającej lub nienadającej się do dalszej współpracy, można zauważyć, że najgorsza sytuacja panowała w UB w Kaliszu, Gnieźnie, Gostyniu, Poznaniu oraz Jarocinie. Pod względem dekonspiracji sieci przodowały placówki w Kaliszu, Kępnie, Ostrowie Wlkp., Poznaniu, Wągrowcu i Wolsztynie. Do połowy grudnia szefowie PUBP mieli nadesłać do WUBP szczegółowe wyjaśnienie przyczyn dekonspiracji każdego współpracownika, uwzględniające jej okoliczności i osoby za to odpowiedzialne. Dodatkowo do placówek powiatowych postanowiono wysłać kontrolerów WUBP, którzy wspólnie z ich kierownictwem mieli zanalizować faktyczne przyczyny odmowy współpracy i opracować odpowiednie wnioski na przyszłość. Po wyborach wyciągnięto konsekwencje dyscyplinarne także wobec pracowników bezpieczeństwa publicznego. Wydział do spraw Funkcjonariuszy WUBP w Poznaniu dwie sprawy skierował do sądu. Dziesięciu funkcjonariuszy wydalono. Ponadto przełożeni bezpośrednio ukarali 60 pracowników UB (17 z WUBP i 43 z PUBP). Częściej karano szeregowych pracowników aparatu niż kierowników sekcji i wyższej rangi<sup>92</sup>. Kontynuowano także monitoring stanu zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w UB. W porównaniu z wcześniejszym okresem oceniono, że w placówkach powiatowych nastąpiła pod tym względem pewna poprawa. Zasadniczym brakiem, np. w Kaliszu, Lesznie, Międzychodzie, Obornikach Wielkopolskich i Poznaniu, było jednak nadal niewłaściwe zabezpieczanie dokumentów. Konsekwencją były kolejne kary dyscyplinarne. Nagan lub nawet dwutygodniowego aresztu udzielono 28 funkcjonariuszom. Dodatkowo w okresie odbywania kary niektórym potracono 25 proc. ich poborów<sup>93</sup>.

W materiałach wielkopolskiego aparatu bezpieczeństwa sytuacja wyborcza w regionie była przedstawiana ogólnikowo. Charakterystycznym zjawiskiem był spadek represji. W listopadzie 1952 r. w Wielkopolsce aresztowano 44 osoby, zakończono 132 sprawy, z których 114 przekazano sądom i prokuraturom<sup>94</sup>. Sprawę wyborów uznano więc za zakończoną. W grudniowym sprawozdaniu szef WUBP przedstawił sytuację poszczególnych środowisk, zaznaczając, że nastąpiła poprawa stanu bezpieczeństwa w województwie<sup>95</sup>. Kontynuowano więc m.in. dotychczasową politykę kolektywizacji wsi. Kampania wyborcza w 1952 r. wywarła jednak negatywny wpływ na realizację polityki rolnej komunistów. W wielu regionach (Lubelszczyzna, Mazowsze, Rzeszowszczyzna, Małopolska) w tym okresie nastąpił wyraźny spadek wykonania państwowych planów gospodarczych na wsi i osłabienie tempa kolektywizacji. Wielkopolska „pozytywnie” wyróżniła się pod tym względem. Tylko w październiku założono w regionie 29 spośród 226 wszystkich utworzonych w tym miesiącu spółdzielni produkcyjnych. W skali krajowej był to trzeci

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 103–105.

<sup>93</sup> AIPN Po, 06/71/17, Pismo szefa WUBP do Dyrektora Gabinetu MBP, 8 X 1952 r., k. 9–10.

<sup>94</sup> *Ibidem*, 06/71/3, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za listopad 1952 r., k. 103–104.

<sup>95</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie szefa WUBP do MBP za grudzień 1952 r., k. 106.

wynik, po województwach wrocławskim i bydgoskim<sup>96</sup>. Wybory z 1952 r. stały się wzorcem dla późniejszych komunistycznych wyborów w PRL, stanowiły ważny oręż w kreowaniu rzeczywistości zgodnie z ideologicznymi pryncypiami i aktualnymi dyrektywami kierownictwa partyjnego. Kończyły też etap budowania w Polsce pełnego systemu stalinowskiego. Przed komunistycznymi służbami specjalnymi w Wielkopolsce stanęły więc nowe wyzwania.

**Tomasz Rochatka** (ur. 1965) – historyk, doktor nauk humanistycznych, obecnie pracownik Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Owińskach. Interesuje się historią polityczną oraz gospodarczo-społeczną Polski w XX w. Prowadzi badania dotyczące tych kwestii w Wielkopolsce, zwłaszcza stosunków na wsi oraz różnych aspektów oporu społecznego. Interesuje się również formami oddziaływania aparatu bezpieczeństwa publicznego wobec Kościoła katolickiego i różnych grup społecznych, zwłaszcza chłopów i robotników. Autor publikacji: *Nastroje mieszkańców wsi w województwie poznańskim po październiku 1956 r.* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1956–1989)*, t. 2, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, (2004), *Działania aparatu bezpieczeństwa w HCP w Poznaniu w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Kronika Wielkopolski” (2006), *Nastroje w poznańskich zakładach pracy w czerwcu 1956 roku* [w:] *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania–Przebieg–Konsekwencje*, red. K. Białecki, S. Jankowiak (2007), *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956* (2009).

### *Security apparatus in Greater Poland and the 1952 parliamentary elections*

*The 1952 Parliamentary elections (the elections to Sejm), according to the communist authorities, were to be a crucial turning point in the process of enslaving Polish society. Simultaneously, the governing party was expecting mass endorsement for its policies. Therefore, all efforts to resist were totally eliminated. This article is an attempt to show a role the communist security apparatus played in electoral campaign and in elections to Sejm in 1952 in Greater Poland (Wielkopolska). Moreover, it concentrates both on organization and on election campaign process in Poznań Voivodeship and focuses on the most important issues concerning activity of the Voivodeship and the District Public Security Offices.*

*Greater Poland was a specific region because of the existence of numerous groups having negative attitude towards authorities and, on the same breath, of the relatively low level of expressing protests. Due to agricultural character of the region, a large part of this article refers to the situation in the country. An attitude of the Security Apparatus towards Catholic Church as well as towards other religious associations, is pointed out in the article as well. It also presents main courses of actions of the Secret Services and their consequences against various social groups. The author described different forms and consequences of repercussions during an election campaign that took place in the region.*

<sup>96</sup> APP, KW PZPR, 720, Biuletyn Referatu Sprawozdawczego KC, [listopad 1952 r.], b.p.



*Among the important aspects mentioned in this article are both various methods of the political police structures' stimulation to activity and forms of exercising a control over them. The article focuses on such issues as: plans of "protection" of Greater Poland during the election campaign and on consequences that it had during the act of voting. The author made a careful assessment of the efficiency and effectiveness of this policy immediately after the election. His intention was to characterize the relationship between the Security Apparatus and communist authorities, and to show the level of civil disobedience.*